

Wzrost ukraińskiej aktywności na froncie. 1084. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Siły ukraińskie przeprowadziły szereg kontrataków w rejonie Pokrowska, dzięki czemu odzyskały część pozycji na południowy zachód od miasta i spowolniły postępy agresora. Sprzeczne informacje dochodzą z Torecka, gdzie według części źródeł pod kontrolę rosyjską przeszły ostatnie dwie miejscowości wchodzące w skład aglomeracji toreckiej – Krymske i Drużba. Doniesienia te neguje dowództwo ukraińskie, które podaje, że wciąż toczą się walki w obszarze zabudowanym. Postępuje likwidacja worka na zachód od Kurachowego, gdzie Rosjanie wyszli na północne obrzeża węzłowego Kostiantynopila, przez co wioska ta znalazła się w kleszczach. Wojska rosyjskie poczyniły kolejne postępy w Czasiw Jarze oraz na północ i południe od tego miasta, a także w rejonie przyczółków na prawym brzegu rzeki Żerebeć na kierunku Łymanu oraz na prawym brzegu rzeki Oskoł na północ od Kupiańska.

6 lutego wojska ukraińskie wyprowadziły natarcie na południowy wschód od Sudży, gdzie według prezydenta Wołodymyra Zełenskiego wbiły się w ugrupowanie rosyjskie na głębokość 2,5 km. Ukraińcy nie zdołali jednak dokonać przełamania i w następnych dniach w większości zostali zepchnięci na poprzednio zajmowane pozycje. Siły rosyjskie poczyniły natomiast dalsze postępy w północno-zachodniej części ukraińskiego wyłomu w obwodzie kurskim, skąd do Sudży pozostaje im 9 km.

Wzrost aktywności sił ukraińskich należy wiązać z amerykańskimi zapowiedziami działań na rzecz zakończenia konfliktu, zwłaszcza ze zbliżającą się Monachijską Konferencją Bezpieczeństwa (14–16 lutego). Kijów stara się w ten sposób zademonstrować, że armia nadal dysponuje dużymi możliwościami działania i jest zdeterminowana do kontynuowania obrony. Kontrataki w rejonie Pokrowska należy też traktować jako bezpośrednią konsekwencję ponownego objęcia dowodzenia nad zgrupowaniem w Donbasie (strategiczno-operacyjne zgrupowanie wojsk „Chortyca”) przez generała Mychajła Drapatego. O ile działania podejmowane przez ukraińskie dowództwo są w stanie lokalnie spowolnić natarcie rosyjskie, o tyle obrońcom brakuje już obecnie sił i środków, aby znów mogli przejąć i utrzymać inicjatywę przynajmniej na jednym z odcinków frontu.

Rosyjskie ataki powietrzne

11 lutego Rosjanie przeprowadzili zmasowany atak raketowy na infrastrukturę gazową w obwodzie połtawskim. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych użyli w nim 19 pocisków balistycznych i manewrujących. Z kolei Naftohaz poinformował o uszkodzeniu znajdujących się tam „mocy produkcyjnych”. **Po raz kolejny wzrosła intensywność ataków z wykorzystaniem dronów na infrastrukturę energetyczną i logistyczną w obwodach na bezpośrednim zapleczu frontu.** Od wieczora 4 lutego do rana 11 lutego najeźdźcy mieli użyć rekordowej liczby 790 bezzałogowców, z których – według obrońców – strąconych zostało 449, a lokacyjnie utraconych 322. Rosjanie wykorzystali także 32 rakiety, z których zestrzelone miały zostać dwie. Zaatakowane zostały m.in. Charków (5 i 6 lutego), Zaporże (5 i 6 lutego), Mikołajów (6 lutego), Sumy (8 i 9 lutego), Kijów (8 i 10 lutego) oraz Odessa (10 lutego). W następstwie tych uderzeń Ukrenerho trzykrotnie (6, 7 i 11 lutego) dokonywało awaryjnych odłączeń prądu w obwodach południowej i wschodniej Ukrainy.



Ukraińskie operacje przeciw Rosji

W rezultacie ataku ukraińskich dronów 5 lutego zniszczone zostały dwa zbiorniki z paliwem w rafinerii Ałbaszneft' w Kraju Krasnodarskim, co potwierdziły zdjęcia satelitarne. Według oficjalnych źródeł ukraińskich 5 lutego bezzałogowce uderzyły również w lotnisko w Primorsko-Achtarsku na wybrzeżu Morza Azowskiego, 8 lutego „w rejon z ważnymi obiektami wojskowymi” w obwodzie rostowskim, a 11 lutego w rafinerię w obwodzie saratowskim.



Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

6 lutego minister obrony Francji Sébastien Lecornu poinformował, że na Ukrainę dotarły już pierwsze myśliwce Mirage 2000. Nie podał wprowadzić przy tym żadnych szczegółów, niemniej biorąc pod uwagę wcześniejsze doniesienia, można zakładać, że ukraińskie lotnictwo otrzymało najprawdopodobniej trzy maszyny w wersji 5F, a łącznie ma ich dostać 10. Francuska donacja jest zbyt niewielka, by znacząco zwiększyła potencjał Sił Powietrznych Ukrainy. W odróżnieniu od uprzednio przekazanych myśliwców F-16, wykonujących zadania stricte myśliwskie (samoloty te wykorzystywane są przede wszystkim do zwalczania pocisków manewrujących), Mirage 2000-5F uzupełnią flotę samolotów, których głównym zadaniem jest atakowanie celów naziemnych (zostały przystosowane m.in. do przenoszenia pocisków manewrujących Storm Shadow/SCALP).

Łotwa zamówiła dla Ukrainy kołowe transportery opancerzone Patria 6×6, które mają zostać przekazane w 2025 r. Powiadomił o tym 10 lutego minister obrony Andris Sprūds. Transportery będą pochodziły z zakładów łotewskich, gdzie są montowane z komponentów dostarczonych z Finlandii.

Według prezydenta Zełenskiego 40% wykorzystywanego na froncie uzbrojenia i sprzętu wojskowego wyprodukowano na Ukrainie, a 30% dostarczyły Stany Zjednoczone. Poinformował on o tym 5 lutego w wywiadzie dla brytyjskiego dziennikarza Piersa Morgana. Dwa dni później odniósł się do tego wiceminister obrony Iwan Hawryluk. **Zgodnie z danymi resortu z pomocy międzynarodowej pochodzi 70% wykorzystywanego na froncie wyposażenia.** Przedstawiciele władz ukraińskich nie odnieśli się natomiast do kwestii

uzależnienia tamtejszego przemysłu zbrojeniowego od dostaw komponentów i materiałów, zwłaszcza do masowo produkowanych dronów.

Potencjał militarny Ukrainy

4 lutego **prezydent Zełenski przyznał, że w wojnie z Rosją zginęło ponad 45 tys. ukraińskich żołnierzy, a ok. 390 tys. zostało rannych.** Dodał, że straty armii rosyjskiej wyniosły ok. 350 tys. poległych i 600–700 tys. rannych. Kolejne 50–70 tys. żołnierzy uważa się za zaginionych.

5 lutego **doszło do następnej wymiany jeńców w formule 150 na 150.** Wśród zwolnionych znaleźli się żołnierze wzięci do niewoli w Mariupolu i obwodzie zaporoskim.

6 lutego **Sąd Najwyższy Ukrainy wydał wyrok, w którym stwierdził, że służba wojskowa zmobilizowanego rozpoczyna się w dniu skierowania go do jednostki, a nie po złożeniu przysięgi.** W prowadzonym postępowaniu karnym uznał za winnego żołnierza, który odmówił wykonania rozkazu przybycia na drugą linię obrony i wykonania prac związanych z budową fortyfikacji. Odrzucił przy tym wniosek obrońcy twierdzącego, że oskarżony miał podstawy prawne, aby nie zastosować się do wydanego rozkazu, gdyż nie złożył przysięgi i nie przeszedł odpowiedniego przeszkolenia.

8 lutego prezydent Ukrainy wskazał, że **resort obrony przygotowuje przepisy umożliwiające podjęcie służby kontraktowej przez mężczyzn w wieku od 18 do 24 lat.** Wyjaśnił, że będzie to „specjalna umowa” zawierana na okres jednego roku i gwarantująca atrakcyjne wynagrodzenie.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

Budynki wykorzystywane przez komisje wojskowe i komendy policji stały się obiektami ataków terrorystycznych dokonywanych przez osoby współpracujące z rosyjskimi służbami specjalnymi. 1 lutego w Równem doszło do eksplozji w pobliżu siedziby komisji wojskowej, w wyniku czego zginęła jedna osoba (według policji był to 21-letni zamachowiec, bezrobotny z obwodu żytomierskiego), a osiem zostało rannych. Dzień później koło budynku komisji wojskowej w Pawłohradzie w obwodzie dniepropetrowskim miał miejsce wybuch, w rezultacie którego ranna została jedna osoba. SBU zatrzymała trójkę mężczyzn w wieku od 21 do 24 lat. Z kolei 3 lutego w Równem schwytano dwóch 19-letnich mężczyzn planujących dokonać ataku terrorystycznego w pobliżu komendy rejonowej policji, zaś 5 lutego w sąsiedztwie budynku komisji wojskowej w Kamieńcu Podolskim w obwodzie chmielnickim doszło do eksplozji, w wyniku której zginęła jedna osoba, a cztery zostały ranne. Szef ukraińskiej policji Iwan Wyhowski podkreślił, że celem organizowanych przez Rosjan zamachów bombowych jest zdestabilizowanie sytuacji wewnętrznej w kraju i ugruntowanie negatywnego stosunku do Sił Bezpieczeństwa i Obrony (kontakt z ich przedstawicielami może stanowić zagrożenie życia). Wskazał też, że rosyjskie służby inicjują zamachy na policjantów, wysyłając na numer 112 fałszywe powiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Po przybyciu na miejsce rzekomego zdarzenia dokonywane są zamachy na ich życie. 7 lutego dowództwo Sił Lądowych zapewniło, że w związku z zagrożeniem atakami

terrorystycznymi wzmocniono środki bezpieczeństwa w komisjach i jednostkach wojskowych (zintensyfikowano służbę patrolową, przystąpiono do rozbudowy systemów monitoringu wizyjnego oraz zaostrzono kontrole dostępu do obiektów).

5 lutego rzecznik prasowy Państwowej Służby Granicznej Andrij Demczenko zakomunikował, że **od początku br. rosyjskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze dwukrotnie próbowały przekroczyć granicę z Ukrainą w obwodach sumskim i charkowskim**. Ich ataki zostały odparte przez strażników granicznych. W obwodzie czernihowskim nie zaobserwowano tego rodzaju aktywności.

Potencjał militarny Rosji

7 lutego prezydent Zełenski, powołując się na informacje otrzymane od głównodowodzącego Siłami Zbrojnymi Ołeksandra Syrskiego, stwierdził, że **w obwodzie kurskim ponownie odnotowano obecność żołnierzy północnokoreańskich**. Działają oni w ramach rosyjskiego zgrupowania liczącego 60 tys. osób.

10 lutego rządowe Centrum Narodowego Oporu przekazało, że **na terytoriach okupowanych Rosjanie intensyfikują przymusową mobilizację w celu zrekompensowania strat na froncie**. Obejmuje ona – oprócz mieszkających tam Ukraińców – również migrantów zarobkowych z Azji Centralnej.

